

Sygn. akt IC 1274/17

Dnia 21 czerwca 2018r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Zbigniew Krupa

Protokolant: sekr. sąd. Renata Borkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2018r. w Nowym Sączu na rozprawie

sprawy z powództwa U. R.

**przeciwko (...) Spółka Akcyjna
z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki U. R. kwotę 34 000,00 zł (trzydzieści cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała,

III. zasądza od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki U. R. kwotę 2100,00 zł (dwa tysiące sto złotych) tytułem zwrotu połowy opłaty od pozwu,

IV. nakazuje ściągnąć od powódki U. R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 29,00 zł (dwadzieścia dziewięć złotych) tytułem nieuiszczonej części wydatków,

V. w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 1274/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21.06.2018 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powódka U. R. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) SA kwoty 84.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27.12.2015 roku do dnia 31.12.2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszanie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża M. S., zasądzenia od strony pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.1-4)

Motywuując swoje stanowisko powódka podniosła, że w dniu 16.07.2002 roku doszło do wypadku w wyniku, którego zmarł jej mąż M. S., który był pasażerem samochodu F. (...) nr rej. (...). Zdaniem powódki, kwota 16.000 zł przyznana w ramach zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona zważywszy na silne więzy łączące ją ze zmarłym mężem, głębokie załamanie psychiczne. Powódka podała, iż na skutek śmierci męża, pozbawiona została opieki bliskiej osoby, niezbędnego wsparcia i nadziei na lepsze jutro. Przyznana przez stronę pozwaną kwota nie rekompensuje jej krzywdy. Powódka wskazała, że jej relacja z mężem była bardzo zażyła. Do dnia dzisiejszego nie pogodziła się ze śmiercią męża. Dzień, w którym zginął jej mąż, był najgorszym dniem w jej życiu. O śmierci męża, powódka dowiedziała się od Policji. Niewiele pamięta z tej chwili, bo lekarz pogotowia podał jej środki uspokajające. Wstrząs jakiego doznała

był na tyle silny, że nie pamięta ona kolejnych dni. W trakcie pogrzebu nie była w stanie iść o własnych siłach, jechała na cmentarz karetką. W tym okresie powódka nie wierzyła, w to co się stało, myślała, że to tylko zły sen, chciała się z niego obudzić. Po śmierci męża, życie jej straciło całkowicie sens, nie miała dla kogo żyć. Powódka podała, że po tragicznej śmierci męża nie poradziła sobie z emocjami i uczuciami. Przestała wychodzić z domu, nie chciała dalej żyć. Nie mogła spać, nie chciała jeść. Przestała się ubierać, nie chciała z nikim rozmawiać. Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia psychicznego to rodzina zmarłego otoczyła ją opieką. Powódka podkreśliła, że zaczęła nadużywać środków uspokajających, które powodowały ospałość. Całe dni spędzała w domu, śpiąc. Nie otwierała nikomu drzwi, nie wychodziła na zewnątrz. Nie miała siły się ubrać ani umyć. Z uwagi na bardzo zły stan psychiczny i nadużywanie środków uspokajających, osoby bliskie powódce bały się o jej życie. Powódka znajdowała się w głębokiej depresji. W tym czasie bez daleko idącego zaangażowania i wsparcia osób najbliższych nie poradziłyby sobie. Przez długi okres czasu nie była zdolna do samodzielnej egzystencji. Nie była w stanie przygotować sobie posiłku, wyjść z domu, ubrać się czy umyć, nie przyjmowała odwiedzin, nie chciała z nikim rozmawiać. Siostra zmarłego męża mieszkająca blisko, wysyłała swoje dzieci z obiadami dla powódki. Powódka nie chciała otwierać drzwi, nie chciała przyjmować jakiegokolwiek wsparcia, nie chciała jeść. Dzieci siedziały jednak pod drzwiami bez względu na pogodę, dopóki powódka nie otworzyła drzwi i nie przyjęła od nich obiadu. Czas głębokiej żałoby po śmierci męża trwał długo i był dla niej ponadprzeciętnie trudny. Powódka zaznaczyła, że przed śmiercią, mąż powódki był głównym żywicielem rodziny. Po śmierci męża została bez środków do życia i z rozpoczętą budową domu. Powódka podkreśliła, że chociaż od śmierci M. S. minęło 15 lat to ona do dnia dzisiejszego nie pogodziła się z tą stratą. Powódka do dnia dzisiejszego nie jeździ na wycieczki, nie jest w stanie cieszyć się życiem, jej życie do dnia dzisiejszego nie wróciło do stanu sprzed wypadku. Ból i żal jaki odczuwa powódka z upływem czasu zmniejszył się ale nie minął. Tragiczne wydarzenie z dnia 16.07.2002 roku zmieniło jej życie na zawsze. Zdaniem powódki strona pozwana przyznając jej w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża de facto przyjęła na siebie odpowiedzialność z tytułu wypadku komunikacyjnego z dnia 16.07. 2002 roku. Istotę sporu stanowi zatem jedynie wysokość należnego jej zadośćuczynienia. Śmierć męża spowodowała u powódki wystąpienie ogromnej krzywdy w aspekcie psychicznym i emocjonalnym. Pomimo upływu czasu nadal cierpi i odczuwa ogromną pustkę po śmierci męża, z którym była silnie emocjonalnie związana. Jako podstawę roszczenia powódka wskazała art. 448 kc w związku z art. 24 par 1 kc. Żądana pozwem dopłata 84.000 zł do wypłaconej już przez pozwaną kwoty 16.000 zł z tytułu zadośćuczynienia nie jest kwotą wygórowaną. Przeciwnie jest kwotą odpowiednią dla zrekompensowania doznanej przez nią krzywdy. Na stosunkowo duży rozmiar krzywdy powódki wskazuje bardzo silna więź łącząca ją z tragicznie zmarłym mężem, rozmiar cierpień jakich doświadczyła.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k.24-26) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

Zdaniem strony pozwanej przyznana powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwota 16.000 zł zadośćuczynienia spełnia przesłanki z art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c i dalsze roszczenia z tego tytułu są nieuzasadnione. Ciężar wykazania twierdzeń pozwu spoczywa na powódce, która ogranicza się tylko do gołosłownych twierdzeń. Ubezpieczyciel podkreślił fakultatywność zadośćuczynienia z art. 448 kc. Zadośćuczynienie należy się dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy. Swoboda przyznana Sądowi nie daje mu dowolności, gdyż przyznanie sumy tytułem kompensacji krzywdy jak i jej odmowa muszą być osadzone faktycznym sprawą. Zdaniem strony pozwanej powódka nie wykazała aby na skutek zdarzenia doznała rozstroju zdrowia w rozumieniu kodeksowym, w postaci procesów chorobowych. Ponadto powódka nie podała żadnych danych na temat swojego stanu cywilnego, chociaż z przedłożonej kserokopii odpisu aktu małżeństwa wynika, że ponownie wyszła za mąż. Strona pozwana uznała też za bezpodstawne żądanie zasądzenia odsetek od dnia 27.12.2015 roku, skoro dla ustalenia daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie ważny jest stan rzeczy istniejący w dacie zamknięcia rozprawy, co uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od dnia wyrokowania.

W piśmie z dnia 6.12.2017 roku –k. 43 powódka podniosła, że jej ból i cierpienie spowodowane śmiercią męża są wyraziste i oczywiste. Powódka przyznała, że drugi raz wyszła za mąż 9 lat po śmierci M. S.. Fakt ten jednak w żadnym zakresie nie wpływa na rozmiar jej krzywdy. Odnośnie wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie, to powołując

się na orzecznictwo SN powódka podała, że jest ono konsekwencją czynu niedozwolonego a nie wyroku sądowego i z zobowiązania bezterminowego na mocy art. 455 kc przekształca się po wezwaniu do zapłaty w zobowiązanie terminowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16.07.2002 roku na drodze (...) w kierunku K. doszło do wypadku komunikacyjnego. M. S. podróżował jako pasażer na tylnej kanapie samochodu F. (...) nr rej. (...). Samochód stanowił własność R. D.. Kierowcą był A. S.. W miejscowości S. A. S. kierujący pojazdem marki F. (...) bez żadnego powodu wykonał gwałtowny skręt w lewo, przekroczył linie ciągłą i uderzył przodem pojazdu w narożnik nadjeżdżającego z naprzeciwka autobus marki M.. W wyniku zderzenia nastąpiło odrzucenie samochodu marki F. (...) na pas ruchu dla pojazdów jadących w stronę T. i na samochód marki F. (...), którego pasażerem był M. S. najechał ciągnik siodłowy marki M.. W wyniku wypadku M. S. poniósł śmierć na miejscu, zaś kierowca samochodu marki F. (...) zmarł w wyniku poniesionych obrażeń po przewiezieniu do szpitala. Śledztwo w sprawie wypadku drogowego z dnia 16.07.2002 roku umorzono z uwagi na śmierć sprawcy tj. A. S..

(dowód: kopia odpisu skrócony aktu zgonu M. S. k. 9 postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 19.02.2003 roku k. 10-11)

Pismem z dnia 26.11.2015 roku powódka zgłosiła szkodę za pośrednictwem pełnomocnika pozwanemu ubezpieczycielowi, domagając się zapłaty 150.000 zł zadośćuczynienia. Pozwana zarejestrowała szkodę pod numerem PI- (...). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 08.01.2016 roku ubezpieczyciel wypłacił jej zadośćuczynienie w wysokości 16.000 zł.

(dowód: zgłoszenie szkody k. 12-13, decyzja (...) SA z dnia 08.01.2016 roku k. 14-15, akta likwidacji szkody na płycie CD k. 27)

U. R. wyszła za mąż za M. S. w dniu 22.04.1989 roku. Małżonkowie poznali się na Śląsku, gdzie M. S. pracował w kopalni. Powódka pochodziła z centralnej części Polski –okolic O.. Po ślubie małżonkowie zdecydowali się na powrót w rodzinne strony M. S. do R.. Tam zamieszkali z jego rodzicami i rozpoczęli budowę własnego domu. Małżonkowie nie posiadali potomstwa. Powódka pracowała jako sprzedawca w sklepie. M. S. prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie budowlanym. Powódka wraz z mężem stanowili zgodny związek. Nie mieli problemów małżeńskich. Funkcjonowali dla siebie. Wspierali się w każdej sytuacji. Utrzymywali ścisły i pozytywny kontakt z rodziną generacyjną M. S.. Razem spędzali wspólnie czas, okresy wolne od pracy. Z dochodów z pracy M. S. budowali dom.

(dowód: kopia odpisu skróconego aktu małżeństwa k. 8, zeznania świadka I. D. k. 48-49 0:5:00, zeznania świadka M. K. k. 67/2 0:3:12, zeznania świadka R. D. k. 68 0:10:40, zeznania powódki k. 95-96 0:4:55)

Powódka gdy dowiedziała się o tragicznej śmierci męża zemdliała. Wezwano na pomoc karetkę pogotowia i podano powódce leki uspakajające. Powódka nie przyjęła do wiadomości śmierci męża, liczyła, że to zły sen. Nie brała udziału w pogrzebie, bo nie była w stanie psychicznym pójść za trumną męża. W dniu pogrzebu znowu zemdliała i wezwano pogotowie. Przez kolejne trzy miesiące powódka przyjmowała leki na uspokojenie i antydepresanty. Wielokrotnie mdlała. Nie chciała jeść, wychodzić. Brała tabletki uspokajające i chciała tylko spać. Opiekowała się nią najbliższa rodzina zmarłego. Pierwsze dwa tygodnie powódka spędziła u teściowej. Później wróciła do swojego mieszkania, lecz zamknęła się w sobie, nie chciała utrzymywać żadnych kontaktów towarzyskich, nie jadła. Nie miała siły by się ubrać i umyć. Rodzina zabrała ją na konsultację psychiatryczną i dbała o to by powódka jadła. Bratowa powódki przez dzieci dostarczała jej obiady, bowiem innych osób powódka nie chciała wpuszczać do domu. Później powódka na kilka tygodni wyjechała do swojej rodziny do W..

Po powrocie powódka często chodziła na cmentarz. Bywało i tak, że za ostanie pieniądze zamiast kupować żywność zakupywała znicze.

(dowód: oświadczenie powódki k. 16-18, zeznania świadka I. D. k. 48-49 0:5:00, zeznania świadka M. K. k. 67/2 0:3:12, zeznania świadka R. D. k. 68 0:10:40, zeznania powódki k. 95-96 0:4:55)

W 2010 roku powódka po raz drugi wyszła za mąż. Z drugiego związku również nie ma dzieci. Obecny mąż jest od niej młodszy o 6 lat. Do tego związku skłoniła ją rodzina, która nie była w stanie jej dalej pomagać. Powódka związała się z kolegą z pracy, który bardzo jej pomagał. Mimo powtórnego z zamążpójścia powódka dalej rozpamiętuje pierwszego męża. Często chodzi na cmentarz. Razem z drugim mężem powódka dokończyła budowę domu w R.. W 2014 roku powódka podjęła przerwane w 2012 roku zatrudnienie. Do tej pory pracuje w sklepie.

(dowód: zeznania świadka I. D. k. 48-49 0:5:00, zeznania świadka M. K. k. 67/2 0:3:12, zeznania świadka R. D. k. 68 0:10:40, zeznania powódki k. 95-96 0:4:55)

W wyniku tragicznej śmierci męża powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Proces żałoby został zakończony. Powódka ponownie wyszła za mąż, pracuje, posiada samochód. Nie leczy się psychiatrycznie.

(dowód: opinia biegłego psychiatry k. 76-77, opinia uzupełniająca k. 95/2 0:02:37)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, których moc dowodowa nie była kwestionowana.

To jak wyglądało życie powódki z mężem przed wypadkiem i jak powódka zniosła śmierć męża dokładnie, rzeczowo i wiarygodnie zrelacjonowali świadkowie: I. D., R. D. i M. K.. Zeznania świadków był zbieżne, wzajemnie się uzupełniały, tworzyły jedną logiczną całość. Również powódka przedstawiła jak wyglądało jej małżeństwo ze zmarłym M. S. i jak funkcjonowała od momentu jego zgonu. Zeznania powódki korespondowały z zeznaniami w/w świadków.

Przeżycia psychiczne powódki po śmierci męża w kontekście zakończenia procesu żałoby i trwałego uszczerbku na zdrowiu ocenił biegły psychiatra H. B. w opinii psychiatrycznej. Wnioski opinii Sąd w całości podzielił. Do wątpliwości powódki biegły odniósł się w opinii uzupełniającej.

Sąd oddalił wisiorek dowodowy powódki o zwrócenie się o nadesłanie jej kart leczenia ze Szpitala w G. i K.. Wniosek ten Sąd uznał za spóźniony. Powódka nie wskazała na żadne okoliczności, które usprawiedliwiałyby na brak możliwości wskazania tych dokumentów we wcześniejszym etapie postępowania. Powódka wiedziała u jakiego specjalisty leczyła się po śmierci męża.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlega częściowemu uwzględnieniu.

Powódka domagała się zadośćuczynienia wynikającego z art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc za śmierć męża, która miała miejsce podczas wypadku komunikacyjnego z dnia 16.07.2002 roku.

Strona pozwana nie kwestionowała odpowiedzialności wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, z winy którego doszło do zaistnienia wypadku, konsekwentnie wskazywała jednak na niezasadność podnoszonych roszczeń, z uwagi na ich rażące wygórowanie.

W aktualnym stanie prawnym nie budzi wątpliwości, iż ochronie prawnej podlegają wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, a uznawane za szczególnie doniosłe. Szczególną pozycję w systemie prawa znajduje zaś ochrona rodziny, jako związku najbliższych sobie osób związanych szczególną więzią wynikającą z pokrewieństwa lub małżeństwa, co znajduje wyraz w ochronie konstytucyjnej (art. 47 i 71 Konstytucji), uszczegółowionej w przepisach aktach rangi ustawowej (choćby w treści art. 23 k.r.o.). Stanowisko takie znajduje jednak przede wszystkim pełne odzwierciedlenie w ugruntowanym obecnie w orzecznictwie i aprobowanym przez Sąd orzekający poglądzie, iż prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (por.

m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718, z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. IV CSK 307/09, Lex nr 599865).

Zgodnie z aktualnym, konsekwentnym i jednolitym poglądem doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, który to Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje - na podstawie art. 448 k.c., w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, również wówczas, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10, Lex nr 6041, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, Lex nr 852341, sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718).

Przepis art. 448 k.c. daje Sądowi uprawnienie, a nie obowiązek zasądzenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Zwrot "sąd może" wskazuje na konieczność zbadania przez sąd wystąpienia i rozmiaru szkody niemajątkowej wynikającej z naruszenia dobra osobistego. O tym czy w danym wypadku wyrównanie krzywdy spowodowanej naruszeniem dóbr osobistych powoda wymaga rekompensaty pieniężnej (a także o wielkości zadośćuczynienia) decydują w szczególności rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby sprawy o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej w judykaturze wskazuje się, że naruszoną dobrą osobistą jest tu relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny. W orzecznictwie sądowym zwraca się uwagę, że wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przez śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, osłabienia możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Zważyć przy tym należy, iż wymienione okoliczności pozostają wyjątkowo trudne do weryfikacji już z tego względu, iż nie poddają się one obiektywizacji ze uwagi na indywidualną wrażliwość i odporność psychiczną każdego człowieka, także przy uwzględnieniu, iż każda przedwczesna śmierć członka normalnie funkcjonującej rodziny wiąże się z silnymi traumatycznymi przeżyciami dla pozostałych, ze ścisłego kręgu, osób najbliższych.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy, rozpatrując przypadek powódki indywidualnie Sąd uznał, że za zerwanie więzi wynikających z małżeństwa z M. S. powódce należy przyznać kwotę 50.000 zł, którą pomniejszono o wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenie w wysokości 16.000 zł. Roszczenie określone w art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 k.c. ma na celu rekompensatę doznanej krzywdy tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc poszkodowanej w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Cel ten zdaniem Sądu realizuje przyznana kwota 50.000 zł. Niewątpliwie śmierć męża spowodowała wygaśnięcie więzi emocjonalnej między małżonkami, które były bliskie i zażyłe. Śmierć męża stanowiła dla powódki bardzo trudne przeżycie. Długo nie mogła sobie poradzić z utratą ukochanego męża, przeszła stany depresyjne, wymagała pomocy, ponieważ nie chciała żyć. Śmierć męża stanowiła dla powódki wysoce dotkliwą stratę i wiązała się z ogromnym bólem, krzywdą i poczuciem niesprawiedliwości. Oczywiście relacja małżeńska, zerwana nagle w dniu 16.07.2002 roku dawała powódce poczucie stabilności ekonomicznej i emocjonalnej. Po śmierci męża ta stabilizacja zniknęła, a stan zdrowia psychicznego i fizycznego powódki pogorszył się. Doznała rozstroju psychicznego, straciła chęci do życia, była apatyczna.

Ustalając wysokość adekwatnego dla powódki zadośćuczynienia, rekompensującego jej krzywdę Sąd musiał wziąć jednak pod uwagę, że przyznane zadośćuczynienie nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, a w tych kategoriach należało ocenić wyższe żądania ponad kwotę 50.000 zł. Sąd nie znalazł podstaw do przyznania powódce żądanej sumy zadośćuczynienia zważywszy na długi okres, który upłynął od śmierci męża-16 lat oraz fakt ponownego wyjścia za mąż przez powódkę. Powódka była w stanie ułożyć sobie życie po śmierci męża, którą przez wiele lat bardzo

boleśnie odczuwała. Obecnie funkcjonuje normalnie. Nie leczy się psychiatrycznie, pracuje i kontynuuje wykańczanie budynku mieszkalnego. Proces żaloby po zmarłym M. S., wg opinii biegłego psychiatry uległ u powódki zakończeniu.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności Sąd orzekł jak w punkcie I i II sentencji wyroku.

Ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd przyznał według żądania pozwu na podstawie art. 455 kc w zw. z art. 481 kc, skoro już w piśmie z dnia 27.11.2015 roku powódka zgłosiła ubezpieczycielowi żądanie zapłaty zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do art. 100 kpc. Nakazał zwrócić stronie pozwanej na rzecz powódki połowę uiszczonej opłaty od pozwu tj. 2.100 zł. Wynagrodzenie biegłego pokryto częściowo z zaliczki uiszczonej przez stronę pozwaną w kwocie 500 zł. Część brakującej kwoty wynagrodzenia biegłego w wysokości 29 zł Sąd nakazał ściągnąć od powódki na rzecz SP. Koszty zastępstwa prawnego między stronami wzajemnie zniesiono.

SSO Zbigniew Krupa